MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.123. Warszawa, dnia 7.czerwca 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.123.   Warszawa, dnia 7.czerwca 1927 roku.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

POLSKA A Z.S.R.R.

Agencja nacjonalistyczna "TELEGRAPHEN-UNION" z 6/VI. donosi z Warszawy, jakoby Warszawa posiadała informację z Moskwy o zarządzeniu rewolucyjnej rady wojennej Rosji Sowieckiej wzmacniającem oddziały wojskowe na polskiem pograniczu.

WESTMINSTER GAZETTE z 3/VI.Kor.dypl.pisze, iż Cziczerin przybędzie do Warszawy, by kontynuować rokowania rozpoczęte przez Wojkowa w kwestjach handlowych. Rząd Sowiecki pragnie zabezpieczyć się przed wrogiem ustosunkowaniem się do niego Polski - drogą przekazania do Polski części handlu włókienniczego, prowadzonego z Anglją. Oznaczałoby to poczynienie dużych zamówień w Łodzi i Białymstoku.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

SCHLESISCHE VOLKSZEITUNG z 6/6.w specjalnym numerze, poświęconym sprawom wschodnim zamieścił artykuł ministra Spraw Zagranicznych Stresemanna o rokowaniach handlowych z Polską i Czechosłowacją. O rokowaniach z Polską pisze Stresemann co następuje: Rokowania pomiędzy Niemcami a Polską o zawarcie traktatu handlowego wkraczają obecnie już w 3 rok. Naturalna wymiana gospodarcza pomiędzy Polską a Niemcami sprowadza się - biorąc ogólnie - do formuły, że Polska wywozi surowce rolnicze, Niemcy natomiast - fabrykaty gotowe. Pomimo to porozumienie traktatowe o warunki tej wymiany nie jest łatwe, gdyż import produktów rolniczych z Polski stanowi poważne obciążenie rolnictwa niemieckiego. Z drugiej zaś strony w Polsce istnieje obawa przed importem wytworów przemysłowych niemieckich, który może zagrozić Polskiemu bilansowi handlowemu i odbić się na polskiej walucie. Z powodu. Z powodu tych czysto rzeczowych trudności dotychczasowo długotrwałe rokowania pomimo dobrej woli do porozumienia i pomimo poważnej dokonanej już pracy nad szczegółami dały niewielkie tylko wyniki pozytywne. Tem więcej obie strony muszą teraz uczynić wszystko, aby osiągnąć wyrównanie obustronnych interesów. Jest bowiem rzeczą jasną jak na dłoni, że szkodliwą dla stron obu i nienormalną jest sytuacja, w której dwa państwa sąsiednie tak silnie związane ze sobą jak Polska i Niemcy nie posiadają traktatu handlowego. Momenty polityczne nie grały dotychczas w rokowaniach roli bezpośredniej. Naturalnie, że ogólna atmosfera polityczna istniejąca między obu państwami oddziaływa na rokowania gospodarcze. Dlatego też należy pragnąć, aby zapowiedziane na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów dążenie obu stron do polepszenia stosunków wzajemnych nie było zakłócone przez incydenty, które doprowadziły do skarg ze strony mniejszości niemieckiej w Polsce.

PRASA NIEMIECKA z 4/VI.podaje, iż na zjeździe Schutzbundu niemieckiego w Regensburgu wygłosił referat Dr.v.Loesch, przewodniczący związku, który oświadczył, że jest rzeczą wykluczoną, aby można było osiągnąć utworzenie wielkiego państwa niemieckiego i znośnych stosunków dla grup niemieckich w państwach sąsiadujących bez uregulowania nanowo wszystkich stosunków granicznych Europy.

BERLINER TAGEBLATT z 4/VI. Kor.z Paryża donosi, że wczoraj przyjął min.Briand posła Chłapowskiego. Prasa popołudniowa przypuszcza, że rozmowa dotyczyła zniszczenia umocnień niemieckich na wschodzie.

THE DAILY TELEGRAPH z 4/VI. Kor. dypl. pisze, że Stresemann zamierza zaproponować rządom sprzymierzonym, by badanie niszczenia fortec na wschodniej granicy zostało przeprowadzone przez neutralnych rzeczoznawców, działających pod egidą Ligi Narodów.

LE MATIN z 5/VI. pisze, że podług wiadomości "Vorwaertsu" z Paryża, polityczne koła francuskie są zdziwione postawą Niemiec w kwestji niszczenia fortyfikacji wschodnich. Rząd francuski zdecydowany jest podtrzymywać swe stanowisko w Genewie. Mówi się nawet, że jeśli Niemcy nie ustąpią, jakieś trzecie państwo, np:Polska mogłaby zaproponować kontrolę Ligi Narodów, która to propozycja miałaby wielkie dane do przejścia.

POLSKA A KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

IZWIESTJA z 4/VI. Agencja Tassa donosi z Warszawy, że poseł sowiecki Wojkow przyjęty został przez polskiego ministra spraw zagranicznych. Według informacji z kół politycznych minister Zaleski zapewnił posła Wojkowa, że w konflikcie sowiecko-angielskim Polska zachowa neutralność. Informują również, że analogiczna uchwała przyjęta została w dniu 31.maja na posiedzeniu Rady Ministrów przy udziale prezydenta Rzeczypospolitej.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 4/VI. Kor. z Rygi pisze, że poseł sowiecki w Warszawie, Wojkow, został powołany do Moskwy, aby omówić stanowisko wobec Polski po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich. Rząd sowiecki podobno zamierza przedłożyć nowe propozycje w sprawie zawarcia traktatu gwarancyjnego.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 5/VI. Koresp. omawia stanowisko Polski w zatargu anglo-sowieckim. Kor. sądzi, że przeważa w Polsce zdanie, iż na wypadek zatargu zbrojnego na wschodzie Polska zachowa neutralność, a nawet są usiłowania doprowadzenia do zawarcia z Rosją traktatu neutralności i nieagresji. Prasa polska wyraża przekonanie, że na stanowisko Polski nie będzie usiłowała wpływać ani Anglja ani Rosja. Armja polska od r.1920 niewątpliwie znacznie się wzmogła na siłach, lecz naród polski jako taki, nie jest silniejszy z powodu licznych mniejszości narodowych. Polska dotychczas prowadziła błędną politykę mniejszościową i dała się wyprzedzić Rosji. Wielkie obszary Białorusi i Ukrainy pochłonęły też dużo wojska dla utrzymania w karności tamtejszej ludności. Ponadto Polska nie jest wolna od ruchu komunistycznego, jak wykazują choćby wybory w Warszawie. Co do roli Niemiec w tym zatargu, opinja polska posądza te ostatnie, że będą tym trzecim, który odniesie największe korzyści i za swoje pośrednictwo każe sobie do-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

brze zapłacić. Kor. zaznacza w końcu, że zatarg angielsko-sowiecki wywarł już silny wpływ na sprawy polskie. Można już stwierdzić, że pożyczka amerykańska dla Polski, która miała być oprocentowana 7 od sta, obecnie dochodzi do skutku po 8 rocznie.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

THE DAILY NEWS z 4/VI. W art. wst. omawiającwyjazd delegacji sowieckiej z Anglji, pisze, że Rosenholz ciągle piszeze gra rolę skrzywdzonego niewinnego człowieka. Stanowisko jego nie może nikogo wprowadzić w błąd. Przeciwnie, irytuje ono tylko tych, którzyby pragnęli zakończenia konfliktu.

THE DAILY HERALD z 4/VI. omawiając wyjazd przedstawiciela sowieckiego z Londynu pisze, że wśród licznych osób, które odprowadzały skład poselstwa, nikt nie wątpił w rychły jego powrót. Rosenholz oświadczył korespondentowi pisma, iż pobyt jego w Londynie przekonał go, iż bez względu na to, jak bardzo wrogo jest usposobiony rząd angielski przeciwko Sowietom, angielskie masy robotnicze są ich prawdziwymi przyjaciółmi. Przyjaźń pomiędzy klasami robotniczymi Anglji i Sowietów jest jednym z najbardziej poważnych czynników sprawy zapewnienia pokoju i przeszkodzenia nowym wojnom. Wyraził on nadzieję, że naród angielski naprawi błąd który został popełniony i znajdzie sposób do wznowienia przyjaznych stosunków z Rosją Sowiecką.

LA TRIBUNA z 2/VI. Koresp. z Berlina twierdzi, że zerwanie rosyjsko-angielskie obchodzi bezpośrednio Niemcy. Dość przypomnieć sobie traktat w Rapallo i traktat w Berlinie podpisany w kwietniu 1926 r. Traktat ten zapewnia Rosji neutralność ze strony Niemiec. Ale czy byłoby możliwe życie gospodarcze z Niemcami, gdyby finansjera angielska cofnęła swą pomoc? Odpowiedziawszy negatywnie na to pytanie, autor pisze: To dowodzi, w jak drażliwem położeniu gospodarczem są teraz Niemcy. Narazie Anglja nie uczyniła żadnego kroku, aby skłonić Niemcy do bojkotowania Rosji i żywi się w Niemczech nadzieję, że akcja Anglją pozostanie odosobniona. Koła niemieckie utrzymującnarazie ścisłą neutralność, czują, że będą musiały optować dobrowolnie na rzecz anglji, jeżeli nie zechcą ruiny ekonomicznej i wiecznej okupacji Nadrenji.

IZWIESTJA z 5/VI. omawiając tezy o pokoju i niebezpieczeństwie wojny, przyjęte przez Komitet wykonawczy Kominternu, dziennik pisze: Na tle niebezpieczeństwa wojny zarysowują się dwa czynniki, uosabiające zjednej strony wojnę, a z drugiej pokój. Czynnikami temi są Anglja i Z.S.R.R,

TRAKTAT ŁOTEWSKO-SOWIECKI.

IZWIESTJA z 4/VI. w związku z zawartym w dn.2/VI.traktatem handlowym sowiecko-łotewskim, dziennik pisze, że rekordowa szybkość, z jaką ukończone zostały rokowania wynika z obopólnych zainteresowań gospodarczych. Traktat handlowy jest logicznem rozwinięciem traktatu pokojowego z 1920 r.który dał początek samodzielnemu bytowi Republiki łotewskiej. W tym sensie traktat z 2/VI.określa i umacnia przyjaźń sąsiedzkie współdziałanie między Łotwą i ZSRR. Znaczenie traktatu jest tem większe, że jest to pierwszy traktat handlowy zawarty przez Z.S.R.R. z państwami bałtyckimi.

SPRAWA ALBANJI.

TAEGLICHE RUNDSCHAU z 3/VI. Koresp. z Belgradu pisze, że rząd belgradzki wysłał do Albanji notę, żądającą zadośćuczynienia za aresztowania i pobicie obywateli Jugosławji. Nota grozi, że rząd jugosłowiański odwoła swego posła i zniesie poselstwo w Tiranie.

Koresp. z Genewy donosi, że w Londynie w rozmowie między Chamberlainem i Briandem zapadło postanowienie spiesznego załatwienia zatargu włosko-jugosłowiańskiego i uczynienia wspólnego angielsko-francuskiego kroku w Rzymie. Sądzą przeto tutaj, że Mussolini będzie teraz skłonniejszy do rozpoczęcia bezpośrednich rozmów z Belgradem. Odwołanie się do Ligi Narodów Jugosławja pozostawia na tę chwilę, gdy stanie się niewątpliwem, że bezpośrednie porozumienie się nie ma żadnych widoków.

Koresp. z Londynu pisze, że w Izbie gmin zapytywał poseł Mosley w sprawie albańskiej, jakie przyrzeczenia dał minister Chamberlain Mussoliniemu w Livorno. W odpowiedzi Chamberlain zaznaczył, że Mussolini potwierdził, iż celem włoskiej polityki jest zachowanie całości i niepodległości Albanji. W sprawie zaś traktatu w Tiranie oświadczył, że o jogo treści przed podpisaniem nie wiedział.

BERLINER TAGEBLATT z 5/VI. Koresp. z Belgradu pisze, że albański poseł Zia Bej złożył wizytę min. Marinkowiczowi i zakomunikował, że rząd albański uwolni aresztowanego tłumacza Poselstwa jugosłowiańskiego, jeżeli przedstawiciel jugosłowiański w Tiranie cofnie ostre słowa, które zawiera jego nota protestująca. Min.Marinkowicz odpowiedział, że polecił przedstawicielowi swemu w Tiranie żądać bezwzględnego uwolnienia tłumacza, a dopiero gdy to zostanie dokonane, można będzie przystąpić do omówienia dalszych spraw. Tutejsze koła polityczne oczekują, że wkrótce w zadowalający sposób zostanie to zajście załatwione.

LA TRIBUNA z 3/VI. donosi z Belgradu, że w tamtejszem Ministerstwie Spraw Zagranicznych czynią się przygotowania do bezpośrednich układów z Włochami, które nastąpią niebawem, a jak się mówi ogólnie, zakończą się pomyślnie dla obu krajów. Potrzebne to jest zarówno z racji gospodarczych jak i finansowych.

IL POPOLO D'ITALIA z 4/VI. dowiaduje się z Wiednia, że kategoryczny ton noty rządu jugosłowiańskiego do Albanji wywołał zdziwienie nawet w opinji publicznej w Belgradzie, która nie przywiązywała wagi do zajść w Tiranie. Rząd albański wydał komunikat, w którym wyjaśnia, że aresztowany dragoman jest poddanym albańskim i nie ma żadnej funkcji urzędowej przy Poselstwie jugosłowiańskiem.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

FRANKFURTER ZEITUNG z 3/VI. Koresp. z Bytomia pisze, że policja polska aresztowała w Tarnowskich Górach pastora Deutschmanna pod zarzutem zdrady stanu. Jest on oskarżony o należenie do "Jungdeutscher Orden"; znaleziono podczas rewizji korespondencję z b.cesarzem Wilhelmem w Doorn ,która wzmocniła podejrzenie.

WESTMINSTER GAZETTE z 4/VI. Kor. z Berlina pisze, że nadchodząca konferencja brytyjskich i niemieckich przemysłowców budzi duże zainteresowanie w niemieckich kołach handlowych i przemysłowych. Konferencja ta zapewnia doprowadzenie do poważnych anglo-niemieckich wyników przemysłowych. Kwestja przyłączenia się Anglji do trustu stalowego nie zostanie jednak załatwiona.

THE DAILY HERALD z 4/VI. Kilku członków parlamentarnej partji pracy udaje się do Niemiec w celu zbadania przemysłowych warunków. Zwiedzą oni Berlin, Górny Śląsk i okręg Ruhry.

THE DAILY MAIL z 4/VI. W art.wst. domaga się wycofania Anglji z Palestyny i Mezopotamji. Za zgodą Ligi Narodów mandaty mogłyby być przekazane Włochom, które wobec szybkiego wzrostu ludności potrzebują terytorjalnej ekspansji.

FRANKFURTER ZEITUNG z 3/VI. Koresp. z Buenos Aires pisze, że "La Prensa" podaje wiadomość, iż prezydent republiki argentyńskiej Alvear nadesłał do parlamentu wniosek, w którym zaleca wstąpienie napowrót Argentyny do Ligi Narodów i prosi o najszybsze załatwienie tej sprawy.

IL SECOLO z 2/VI. atakuje Vandervelde'a, zaznaczając, że sytuacja stworzona przez niego pomiędzy Włochami a Belgją jest bardzo nieprzyjemna. Trudno przyjąć wyjaśnienia, że Vandervelde obrażając Mussoliniego,nie reprezentuje Belgji, lecz siebie samego. W osobie Mussoliniego obrażony jest cały naród włoski.

IL MATTINO z 2/VI.i IL MESSAGGERO z 2/VI. drukują depeszę z Brukseli donoszące o krytyce, z jaką spotkał się Vandervelde ze strony niektórych deputowanych belgijskich.

GAZETTE DE LAUSANNE z 1/VI. stwierdza, że mowa Mussoliniego nie wywarła dobrego wrażenia w Europie. We Francji nazywają ją napastliwą. Niemcy dotknięte zostały do żywego deklaracjami o Górnej Adydze. Gdzieindziej obudziła ona zdziwienie lub niepewność. Rozumie się ogólnie, że Mussolini używa języka przesady, aby zapewnić sobie prestige wewnątrz kraju, ale uważa się, że tym razem przeholował.

FRANKFURTER ZEITUNG z 1/VI.pisze, że król Ferdynand przy ostatnim spisie ludności w Rumunji podał pochodzenie niemieckie i wobec tego został wciągnięty na listę mniejszości narodowych. Pismo przypomina przy tej sposobności, że król Ferdynand nie należy do tej kategorji ludzi, którzy zmieniają "przez jedną noc" swe pochodzenie, jak to np.uczynił książę Pszczyński, który podaje się teraz za potomka Piastów.

LA TRIBUNA z 3/VI.: "Dziennik Novosti" pisze, że sprawa układów Jugosławji z Polską o konwencję przyjaźni i o strefę polską w porcie Splitu /Spalat/ będzie wkrótce załatwiona, zwłaszcza, że polacy zadowoleni są z wyborów Splity.

THE DAILY TELEGRAPH z 2/VI.Kor. z Kopenhagi pisze, iż spodziewane jest zerwanie stosunków pomiędzy Litwą a Sowietami.